

Dokumenty wydane przez Radę Liturgiczną do wykonania Konstytucji o Liturgii, następnie Świętą Kongregację Obrzędów, Świętą Kongregację do spraw Kultu Bożego, są podane w całości, inne natomiast — te tylko wybrane z nich fragmenty, które odnoszą się wprost do liturgii.

W prezentacji dokumentów liturgicznych, ze zrozumiałych względów ograniczono się tylko do wstępów (*praenotanda*), to jest podania norm, dyrektyw pastoralnych z pominięciem tekstów i rubryk celebracji.

Indeks analityczny, opracowany przez Reinerę Kaczyńskiego, zawiera 934 haseł i ułożony został według bardzo szczegółowej tematyki, a przy tym przejrzysty i łatwy w korzystaniu. Umieszczono go w dwóch kolumnach na jednej stronie, zachowując ciąg liczbowy stron własny całej księdze. Każde hasło zawiera krótki zarys rozwoju prezentowanego tematu, jego istotę, interpretację i zastosowanie.

Korzystanie i posługiwanie się *Enchiridionem* wydaje się być rzeczą bardzo łatwą, a to ze względu na nieskomplikowaną numerację umieszczoną na marginesie w ciągu postępującym własnym dla edycji, a w kolumnie tekstu numeracji własnej dokumentu, zgodnej z jego pierwotną edycją.

Errata została umieszczona w *Notitiae* 12 (1976) 469—470 i zawiera tylko 41 przypadków pomyłek, co przy takiej objętości dzieła jest szczególnie nie tylko zupełnie znikomym, ale jeszcze bardziej podkreślającym dokładność i staranność edycji.

Stąd też należy całosć ocenić bardzo wysoko, przyznając dziełu rangę ogólnościową, i ze względu na zespół opracowujący, i ze względu na metodę opracowania jak również zastosowanie oraz przydatność dla nauk liturgicznych, a także praktyki duszpasterskiej.

Olsztyn

KS. WŁADYSŁAW NOWAK

HENRYK FROS SI, FRANCISZEK SOWA, *Twoje imię*. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny, Kraków (1976), WAM, ss. 479 + 112 ilustr.

Wydawnictwu Apostolstwa Modlitwy należy się podziękowanie za wydanie tej b. pożytecznej książki. Księża spotykają się często z pytaniami o znaczenie imion i o patronów tych imion. Tymczasem brak ciągle w j. polskim przystępnych opracowań etymologicznych i hagiograficznych. Wykaz imion w *Kalejdoskopie językowym* W. P. Cienkowskiego czy Poczta imion w „Przekroju” są zbyt pobieżne. Znacznie sumienniejsza jest praca B. Kupisa, *Księga imion* (W-wa 1975 KiW), która jednak „tylko częściowo zadowala oczekiwania czytelników”. (Nie słychać też na razie o zapowiadzianym wznowieniu w jednym tomie *Hagiografii polskiej*). Nic więc dziwnego, że 5-tysięczny nakład nowej książki rozszedł się błyskawicznie. Czekając na nowe wydanie, pragnę podzielić się uwagami z pierwszej lektury.

Książka zawiera, poza alfabetycznym słownikiem ok. 600 imion, cenne wprowadzenie onomastyczne i hagiograficzne do kalendarza chrześcijańskiego (s. 7—24), oraz „Kalendarz imion i świętych” (s. 471—474), oparty na nowym kalendarzu liturgicznym z r. 1969. Każde hasło podaje najpierw wskazówki etymologiczne o imieniu (w opracowaniu filologa, F. Sowy) oraz wystarczające wiadomości o patronach (ks. Fros). Specjalistyczne przygotowanie autorów i współpracowników gwarantuje solidność informacji.

We „Wprowadzeniu” przydałaby się wzmianka o dwu nurtach wczesnochrześcijańskiej hagiografii: legendy hellenistyczne oparte są na czystej alegorii (np. św. Katarzyna), judaistyczne zaś wywodzą się z midraszu, mają więc wątek realny (Barbara, Krystyna, Irena). Tutaj też należy wspomnieć o imionach związanych z tajemnicami wiary: np. św. Anastazja,

św. Zofia — to tytuły kościołów ku czci Zmartwychwstania Pańskiego, Mądrości Bożej; z czasem zaczęto je rozumieć jako imiona własne.

Trudne objaśnienia etymologii imion przedstawiono b. sumiennie. Z nielicznych niedokładności wspomnę te, które dotyczą imion biblijnych. AARON — skoro etymologia jest niejasna (może z egipskiego?), lepiej ją pominąć, natomiast koniecznie napomnieć o postaci tak ważnej w teologii biblijnej. (To samo dotyczy innych wielkich postaci biblijnych, zapisanych zresztą w *Martyrologium Romanum*, jak np. ABRAHAM, ELIASZ, czy pominięty w słowniku JEREMIASZ (polski JAREMA). ABBO — jeśli imię jest pochodz. semickiego, to raczej aram.; j. hebr. nie ma st. emphat. ADAM — hebr. „człowiek”. Nie trzeba imienia wywodzić z innych języków. W opow. biblijnym Bóg nie nadaje imienia pierwszemu człowiekowi; dopiero on nazywa zwierzęta (czynność symbolizująca władzę nad nimi, Rdz 2, 19n) i swą żonę (3, 20). W starszym opisie (Rdz 2, 7) *Jahwe Bóg utworzył człowieka (’ādām), proch z ziemi (’adāmā)*. W ten sposób Jahwista podkreślił związek człowieka z ziemią, którą ma uprawiać. Dodajmy, że w Rdz 2—4 rzecz. ’ādām występuje zawsze z rodzajnikiem (w Rdz 1, 26 jest to nawet l. mn.: *uczynię ludzi... aby panowali...*), oznacza więc gatunek. Również imię Enosz w genealogii Adama dosł. znaczy „człowiek”. Adam jako imię własne pojawia się dopiero w średniowieczu.

ANNA — skrót od Chananja, „Jahwe się zmiłował?”; w ST nosi to imię matka Samuela i dwie niewiasty w Księdze Tobiasza; w NT — zob. Łk. 2, 36.

Transkrypcję imion bibl. należy poprawić, np. tradycja „dorobiła” imiona: np. „dobry łotr” Dyzma (gr. *desmios*, „uwięziony”, zob. Mt 27, 15n); Longin (gr. *longe*, „włócznia”, zob. J. 19, 34).

Czekamy, ci zwłaszcza którym nie udało się kupić pierwszego, na nowe wydanie, w przynajmniej podwojonym nakładzie (wspomniana *Księga imion* wyszła w 130 tys. egz.).

Lublin

KS. ANTONI TRONINA

E. J. LENGELING, *Kritische Bilanz*, Regensburg 1976, s. 152.

Chyba nie bez słuszności skarżył się Jakub Baumgartner prof. zwyczajny liturgiki na uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim, iż niebezpiecznym zjawiskiem w odnowie liturgii na obecnym etapie jest brak wychowania liturgicznego (*Bildungsmanko*), że liturgia staje się szkolną, że następuje w dalszym ciągu pewnego rodzaju wyobcowanie ze służby Bożej. Coraz więcej autorów dostrzega ten problem i jako zjawisko najpilniejsze wysuwa postulat wychowania liturgicznego. Takie stanowisko zajmuje również Emil Józef Lengeling profesor na uniwersytecie w Münster. Jego ostatnia praca *Kritische Bilanz* poświęcona jest temu zagadnieniu. Autor nie chce jednak przekonywać do podjęcia wychowania liturgicznego swoimi wywodami, argumentami czy analizą sytuacji. Obiera inną drogę. Przytacza żądania, postulaty, wskazania, zachęty Kościoła odnoszące się do omawianego problemu. Postulaty dotyczące wychowania liturgicznego odnoszą się tak do kapłanów jak i laikatu.

Całość pracy obejmuje wskazania wyjęte z dyskusji przedsoborowych poszczególnych Kongregacji, ośrodków uniwersyteckich, Centralnej Komisji Przygotowawczej. Są to ciekawe uwagi ukazujące „kuchnię” przyszłych sformułowań zawartych w Konstytucjach czy dekretach. Uwagi odnoszące się do wychowania liturgicznego nie zawierają się li tylko w Konstytucji Liturgicznej. Wskazań tego typu jest multum rozsianych po różnych dokumentach. Druga część pracy zajmuje się właśnie dokumentami